

ENCYKLIKA
O CELIBACIE KAPŁAŃSKIM

Sacerdotalis coelibatus

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

PAWŁA VI

Z BOŻEJ OPATRZNOŚCI

PAPIEŻA

DO BISKUPÓW
WSPÓŁBRACI W KAPŁAŃSTWIE
I WIERNYCH CAŁEGO ŚWIATA
KATOLICKIEGO

*Czcigodni Bracia, umiłowani Synowie,
Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie*

Celibat religijny dzisiaj

1. Celibat kapłański, którego Kościół Zachodni od wieków strzeże jako drogiego klejnotu, zachowuje również całą swą wartość i w naszych czasach nacechowanych głębokimi przemianami umysłowości i struktur.

Lecz w klimacie nowych fermentów pojawiła się także dążność, co więcej, wyraźna wola przynaglenia Kościoła, by na nowo rozpatrzył swą tak znamieną praktykę, której zachowanie, jak chcą niektórzy, stało się dziś w naszym świecie jakby problematyczne, niemalże niemożliwe.

Nasza obietnica

2. Wstrząs sumień spowodowany takim postawieniem sprawy oraz pewne wahania w szeregach kapłańskich i młodych kandydatów do stanu kapłańskiego, jak i przerażenie wielu wiernych, nie pozwala nam dłużej zwlekać z dotrzymaniem obietnicy danej Czcigodnym Ojcom Soboru, którym wyraziliśmy zamiar nadania celibatowi kapłańskiemu w zmienionych warunkach nowej mocy i nowego blasku.¹ W międzyczasie długo i żarliwie przyzywaliśmy nieodzownego światła i pomocy Ducha Świętego Pocieszyciela. W obliczu Boga rozpatrzyliśmy opinie i usilne prośby, które doszły Nas zewsząd, przede wszystkim zaś od licznych Pasterzy Kościoła Bożego.

¹ List 10 października 1965 do J. E. Kard. E. Tisseranta, odczytany 11 października na 146 Kongregacji Generalnej.

Zasięg i powaga zagadnienia

3. Doniosła sprawa celibatu kapłańskiego w Kościele Zachodnim, rozpatrzona w całej swej rozciągłości i w całej swej powadze, długo zajmowała Naszą myśl. Czyż i dziś jeszcze winno trwać nadal owo surowe i wzniosłe zobowiązanie w stosunku do pragnących przyjąć wyższe święcenia kapłańskie? Czyż przestrzeganie tego rodzaju zobowiązania jest dziś w ogóle możliwe i wskazane? Czyż nie dojrzał już czas, by przeciąć więź łączącą celibat w Kościele Zachodnim z kapłaństwem? Czy owo tak trudne zachowanie go nie mogłoby być pozostawione wolnemu wyborowi? Nie byłoby to korzystniejsze dla posługi kapłańskiej i nie ułatwiałoby ekumenicznego zbliżenia? A jeśli święte prawo celibatu winno trwać nadal, jakimi racjami wykazać jego świętość i stosowność? Jakich środków użyć, by je zachować i co uczynić, by jego brzemień przemienić na pomoc w życiu kapłańskim?

Rzeczywistość i problemy

4. Szczególną uwagę zwróciliśmy na zarzuty, jakie w różnoraki sposób postawiono i sformułowano przeciw zachowaniu celibatu. Zagadnienie tak dużej wagi i tak złożone w rzeczy samej nakazuje Nam mocą Naszej apostołskiej posługi rzetelnie rozważyć rzeczywistość i problemy, które z sobą niesie. Zgodnie z Naszym obowiązkiem i posłannictwem trzeba Nam tę rzeczywistość ukazać w świetle prawdy, którą jest Chrystus, gotowi wypełnić we wszystkim jedynie wolę Tego, który powołał Nas na ten urząd, gotowi okazać się tym, czym jesteśmy wobec Kościoła – Sługą sług Bożych.

ZARZUTY PRZECIWKO CELIBATOWI KAPŁAŃSKIEMU

Celibat a Nowy Testament

5. Można powiedzieć, że zagadnienie celibatu kościelnego nie było nigdy roztrząsane z taką wnikliwością ani tak wszechstronnie, zarówno na płaszczyźnie doktrynalnej jak też historycznej, socjologicznej, psychologicznej czy pastoralnej, jak dzisiaj. Czyniono to zazwyczaj w zamiarach zasadniczo słusznych, nawet jeśli słowa czasem od nich odbiegały.

Przyjrzyjmy się uczciwie głównym zarzutom wysuwanym przeciwko prawu celibatu kościelnego złączonego z kapłaństwem.

Pierwszy zdaje się pochodzić ze źródła najbardziej miarodajnego. Nowy Testament, który zawiera naukę Chrystusa i Apostołów, nie żąda celibatu od sług ołtarza, ale raczej przedkłada go jako dobrowolne poddanie się szczególnemu powołaniu lub pewnemu specjalnemu charyzmatowi (por. Mt 19,11-12). Sam Jezus przy wyborze Dwunastu nie uczynił z niego zasadniczego wymagania ani też Apostołowie go nie wymagali od osób postawionych na czele pierwszych gmin chrześcijańskich (por. 1 Tm 3,2-5; Tt 1,5-6).

6. Głęboka więź wewnętrzna pomiędzy powołaniem do kapłaństwa a świętym tym dziewictwem, jaką Ojcowie Kościoła i pisarze kościelni utrwalili poprzez wieki, znajduje również swe źródło w umysłowości i w warunkach historycznych dość odmiennych od naszych. Często teksty Ojców Kościoła zalecają duchownym raczej powstrzymanie się od pożycia małżeńskiego niż sam celibat. Przytaczane zaś racje za doskonałą czystością sług ołtarza zdają się pochodzić z nadmiernego pesymizmu sytuacji człowieka żyjącego w ciele, względnie ze szczególnego

pojmowania czystości wymaganej ze względu na stykanie się z rzeczami świętymi. Ponadto argumenty starożytnych nie odpowiadałyby już dziś wszystkim środowiskom społeczno-kulturalnym, w jakich obecnie Kościół powołany jest do działania za pośrednictwem swych kapłanów.

Powołanie a celibat

7. Inna trudność, zauważona przez wielu, wynika z faktu, że zgodnie z obowiązującą dyscypliną celibatu charyzmat powołania kapłańskiego zbiega się z charyzmatem doskonałej czystości jako normą stanu życia kapłańskiego. Stąd pytanie, czy słusznym jest oddalanie od kapłaństwa tych, którzy posiadaliby powołanie kapłańskie nie posiadając równocześnie powołania do życia w celibacie?

Celibat a niedobór kapłanów

8. Utrzymywanie celibatu kapłańskiego w Kościele Zachodnim wyrządzałoby nadto poważną szkodę tam, gdzie niewystarczająca liczba kapłanów, dostrzeżona wyraźnie przez Sobór i podkreślona,² powoduje dramatyczne sytuacje i przeszkadza w pełnym urzeczywistnieniu Bożego planu Zbawienia, udaremniając niekiedy samą możliwość pierwszego głoszenia Ewangelii. Niepokojące zmniejszanie się liczby kapłanów przypisują niektórzy ciężarowi, jaki niesie z sobą obowiązek celibatu.

² II Ekum. Sobór Wat., Dekr. *Christus Dominus*, n. 35; *Apostolicam actuositatem*, n. 1; *Presbyterorum ordinis*, nn. 10, 11; *Ad Gentes*, nn. 19, 38.

Cienie nad celibatem

9. Nie brak i takich, którzy są przekonani, że kapłaństwo połączone z małżeństwem nie tylko usunęłoby sposobność do niewierności, nieporządków i bolesnych sprzeniewierzeń się, które ranią i zasmucają boleśnie cały Kościół, lecz pozwoliłoby sługom Chrystusa świadczyć również w życiu rodzinnym o pełni życia chrześcijańskiego, którego pozbawia ich stan obecny.

Czy pogwałcenie natury?

10. Są jeszcze i tacy, którzy obstają przy twierdzeniu, że kapłan z powodu swego celibatu znajduje się w nienaturalnej sytuacji fizycznej i psychologicznej, szkodliwej dla równowagi i dojrzewania jego osobowości. Dzieje się więc tak – mówią – że często kapłanowi niedostaje uczuć i ciepła ludzkiego, że brak mu pełnego uczestnictwa w życiu i losach reszty swych braci. Stąd zdany jest na samotność będącą źródłem zgorzknienia i przygnębienia.

Czy wszystko to nie wskazuje przypadkiem na niesłuszne pogwałcenie i nie dającą się usprawiedliwić pogardę dla wartości ludzkich pochodzących z Bożego dzieła stworzenia i włączonych w dokonane przez Chrystusa dzieło odkupienia?

Niedostateczne przygotowanie

11. Śledząc ponadto sposób, w jaki kandydat do kapłaństwa dochodzi do podjęcia się tak poważnego zobowiązania, zarzuca się, że w stosowanej praktyce zamiast zrodzić się ono jako wynik naprawdę osobistej decyzji, staje się owocem postawy biernej, spowodowanej często formacją niewystarczającą, i nieuwzględniającą dostatecznie wolności ludzkiej,

gdyż młodzieniec nie rozporządza należnym stopniem świadomości jak i samostanowienia, brak mu dojrzałości psychofizycznej, a w każdym razie są one nieproporcjonalne do istoty zobowiązania, które podejmuje, jego obiektywnych trudności i długości jego trwania.

Właściwy punkt widzenia

12. Jesteśmy świadomi, że można podnieść jeszcze inne zarzuty przeciwko celibatowi religijnemu. Jest to sprawa bardzo złożona, która dotyka żywo przeciętnego pojęcia życia, gdyż wprowadza weń wyższe światło pochodzące z Bożego Objawienia. Niekończący się również ciąg trudności napotykają ci, którzy «nie mogą tego pojąć» (Mt 19,11), którzy nie znają względnie nie są pomni «daru Bożego» (por. J 4,10) i którzy nie wiedzą, jaka jest wyższa logika nowego pojmowania życia, jaka jest jego przedziwna skuteczność i przeobfita pełnia.

Świadectwo przeszłości i współczesności

13. Liczne te zarzuty zdają się zagłuszać wiekowy i dostojny głos Pasterzy Kościoła, mistrzów duchownych, głos świadectwa złożonego przez życie niezliczonych świętych i wiernych sług Boga, którzy z religijnego celibatu uczynili wewnętrzną treść i zewnętrzny znak swego całkowitego i radosnego oddania się tajemnicy Chrystusa. Tymczasem ten głos jeszcze dzisiaj brzmi mocno i pogodnie, nie jest tylko echem przeszłości, jest też wyrazem terażniejszości. Obserwując zawsze z uwagą rzeczywistość nie możemy zamykać oczu na tak wspaniałą i zadziwiającą rzeczywistość. Znajdują się jeszcze dzisiaj w Kościele Bożym w każdej części świata, do której dotarł jego dobroczynny wpływ, liczne rzesze sług Kościoła –

subdiakonów, diakonów, kapłanów, biskupów – którzy żyją nieskazitelnie w celibacie złożonym dobrowolnie Bogu. A obok nich jakże nie dostrzegać niezliczonych szeregów zakonników, zakonnic oraz świeckich, i to w młodym wieku, wiernie wypełniających obowiązek doskonałej czystości. Żyją w niej nie po to, by gardzić Boskim darem życia, lecz dzięki wyższemu umiłowaniu nowego życia, które wypływa z tajemnicy paschalnej. Żyją nią w duchu odważnego samozaparcia i radości, wzorowej nieskazitelności i także ze względną łatwością. Wspaniałe to zjawisko daje dowód charakterystycznej rzeczywistości królestwa Bożego żyjącego w łonie współczesnego społeczeństwa, któremu pokornie służy i dobrze czyni jako «światłość świata» i «sól ziemi» (por. Mt 5,13-14). Nie możemy powstrzymać Naszego dlań podziwu – w nim bez wątpienia tchnie duch Chrystusa.

Potwierdzenie ważności celibatu

14. My przeto utrzymujemy – bez cienia wątpliwości – że obowiązujące dziś prawo celibatu religijnego winno również i dzisiaj w Kościele Zachodnim towarzyszyć posługiwaniu kapłańskiemu. Na nim winien oprzeć się kapłan w swym wyłącznym, trwałym i całkowitym wyborze jedynej i najistotniejszej miłości Chrystusa oraz w oddawaniu się na rzecz czci Boga i służby Kościoła. Celibat winien określić jego stan życiowy zarówno we wspólnocie wiernych jak i w społeczności świeckiej.

Władza Kościoła

15. Rzecz jasna, charyzmat powołania kapłańskiego, którego zadaniem jest oddawanie czci Bogu i posługiwanie religijne oraz duszpasterskie Ludowi Bożemu, różni się

od charyzmatu wybierającego celibat jako stan życia poświęconego Bogu (por. nn. 5-7). Lecz powołanie kapłańskie, mimo iż zrodzone z natchnienia Bożego, nie staje się faktem dokonanym i przyczyną sprawczą bez należytego uznania go i przyjęcia ze strony tych, którym w Kościele zlecono władzę oraz odpowiedzialność za posługiwanie kapłańskie we wspólnocie kościelnej. Jest rzeczą władzy kościelnej określić, zależnie od potrzeb czasu i miejsca, jakimi konkretnie winni być ci ludzie, jakim winni odpowiadać wymogom, by można ich uznać za zdatnych do posługi kościelnej i duszpasterskiej Kościoła.

Cele Encykliki

16. W duchu tedy wiary uważamy, że nadarza się dogodna sposobność zesłana Nam przez Bożą Opatrzność, by na nowo i w sposób bardziej odpowiadający ludziom naszego czasu naświetlić głębokie racje celibatu religijnego; bo skoro trudności przeciw wierze «mogą pobudzić umysł ludzki do ściślejszego głębszego jej zrozumienia»³ – to nie inaczej rzecz ma się też z przepisami kościelnymi kierującymi życiem wiernych.

Radość więc każe Nam rozważać bogactwo Boga i piękność Kościoła Chrystusowego pod tym właśnie kątem widzenia i w tych okolicznościach. Nie zawsze one dostrzegalne są bezpośrednio dla oka ludzkiego, gdyż są dziełem miłości zstępującej z Boskiej Głowy Kościoła, a jawią się w owej doskonałej świętości (por. Ef 5.25,27), która wprowadza w zdumienie umysł ludzki i której siły natury ludzkiej nie zdołają sprostać.

³ II Ekum. Sob. Wat., Konst. *Gaudium et spes*, n. 62.

CZĘŚĆ PIERWSZA

I. POWODY SKŁANIAJĄCE DO RELIGIJNEGO CELIBATU

Sobór a celibat

17. Jest prawdą, że – jak oświadczył II Watykański Sobór Ekumeniczny – «istota kapłaństwa nie domaga się dziewictwa, jak to wynika z praktyki Kościoła pierwotnego oraz z tradycji Kościołów Wschodnich».⁴ Jednakże ten sam Sobór nie zawahał się uroczyście potwierdzić dla Kościoła Zachodniego świętego, starodawnego i opatrznościowego dziś obowiązującego prawa celibatu kapłańskiego, podając równocześnie powody, które go usprawiedliwiają w oczach tych, którzy umieją oceniać dary Boże w duchu wiary oraz z wewnętrzną i wspaniałomyślną żarliwością.

Dawne argumenty

18. Nie od dziś rozważa się «wieloraką stosowność»⁵ celibatu sług Bożych. I chociaż powody podawane bezpośrednio bywały różne w zależności od danej umysłowości i danych warunków, wypływały one zawsze z pobudek specyficznie chrześcijańskich. U ich podstaw było wyczucie najgłębszych motywów. Te zaś mogą ukazać się w jaśniejszym świetle także w oparciu o doświadczenie, jakie daje głębsze przenikanie rzeczy duchowych na przestrzeni wie-

⁴ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 16.

⁵ Tamże.

ków.⁶ Nie dzieje się to bez wpływu Ducha Świętego, obiecanego przez Chrystusa swoim sługom dla poznania rzeczy przyszłych (por. J 16,13) i dla rozwinięcia w Ludzie Bożym zrozumienia tajemnic Chrystusa i Kościoła.

CHRYSTOLOGICZNE ZNACZENIE CELIBATU

Nowość Chrystusa

19. Kapłaństwo chrześcijańskie jako rzecz nowa może być rozumiane jedynie w świetle tej nowości, jaką jest Chrystus, Najwyższy i Wiekuisty Kapłan, który ustanowił kapłaństwo posługi jako prawdziwe uczestniczenie w swoim jedynym kapłaństwie.⁷ Sługa Chrystusa i szafarz tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4,1) ma przeto w Nim bezpośredni wzór i najwyższy ideał (por. 1 Kor 11,1). Pan Jezus, Jednorodzony Syn Boga zesłany przez Ojca na świat, stał się człowiekiem, by ludzkość podległą grzechowi i śmierci odrodzić i przez nowe narodzenie (J 3-5, Tt 3-5) wprowadzić do Królestwa Bożego. Jezus oddawszy się całkowicie woli Ojca (J 4,34; 17,4) dokonał tego nowego stworzenia poprzez misterium paschalne (2 Kor 5,17; Ga 6,15), wprowadzając w czas i w świat nową, wzniosłą, bożą formę życia, która przemienia położenie ludzkości na ziemi (patrz Ga 3,28).

Małżeństwo a celibat w nowości Chrystusa

20. Małżeństwo, które z woli Bożej kontynuuje dzieło pierwszego stworzenia (Rdz 2,18), włączone do Bożego

⁶ II Ekum. Sob. Wat., Konst. dogm. *Dei Verbum*, n. 8.

⁷ II Ekum. Sob. Wat., Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 28; Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 2.

planu zbawienia nabiera nowego znaczenia i wartości. Jezus w rzeczy samej przywrócił mu pierwotną godność (Mt 19,3-8), uszlachetnił je (por. J 2,1-11) i wyniósł do godności sakramentu i do tajemniczego znaku swojej jedności z Kościołem (Ef 5,32). W ten sposób małżonkowie chrześcijańscy praktykując wzajemną miłość, wypełniając sobie właściwe obowiązki i dążąc do właściwej im świętości kroczą zgodnie do ojczyzny niebieskiej. Jednak Chrystus, Pośrednik wznioślejszego Przymierza (Żyd. S, 6), otworzył również nową drogę, na której człowiek jako stworzenie, jednocząc się całkowicie i bezpośrednio z Panem oraz troszcząc się jedynie o Niego i jego sprawy (1 Kor 7,33-35), ujawnia w sposób jaśniejszy i doskonały rzeczywistość Nowego Przymierza, niosącą dogłębną odnowę.

Dziewictwo i Kapłaństwo w Chrystusie Pośredniku

21. Chrystus, Jednorodzony Syn Ojca, na mocy swego wcielenia jest Pośrednikiem między niebem a ziemią, między Ojcem a rodzajem ludzkim. Chrystus w doskonałej zgodności z tym posłannictwem pozostał przez całe swoje życie w stanie dziewictwa, które oznacza całkowite jego oddanie się na służbę Bogu i ludziom. Owo głębokie powiązanie między dziewictwem a kapłaństwem w Chrystusie znajduje swe odzwierciedlenie w tych, którym przypada uczestniczyć w godności i posłannictwie Pośrednika i Wiekuistego Kapłana. Uczestnictwo to będzie tym doskonalsze, im bardziej sługa Chrystusowy będzie wolny od więzów ciała i krwi.⁸

⁸ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 16,

Celibat dla Królestwa Niebieskiego

22. Jezus sam wybrał pierwszych posłanników zbawienia i chciał, by byli wprowadzeni w zrozumienie tajemnic Królestwa niebieskiego (Mt 13,11; Mk 4,11; Łk 8,10); uczynił ich w szczególniejszy sposób współpracownikami Boga, swymi posłannikami (2 Kor 5,20) i nazwał ich przyjaciółmi i braćmi (J 15,16; 20,17); za nich poświęcił siebie samego, by byli uświęceni w prawdzie (J 17,19) i przyrzekł przeobfite wynagrodzenie wszystkim tym, którzy dla Królestwa Bożego opuszczą dom, rodzinę, żonę i dzieci (Łk 18,29-30). Co więcej,⁹ słowami pełnymi tajemnicy i wyczekiwania zalecił jeszcze doskonalsze poświęcenie się dla Królestwa Bożego poprzez dziewictwo jako wynik szczególnego daru (Mt 19,11-12). Odpowiedź na ten Boży charyzmat powoduje się myślą Królestwa niebieskiego (tamże, w. 12); również zaproszenie Chrystusa do trudnych wyrzeczeń apostołskich, do pełniejszego dzielenia jego losu (patrz Mk m. c.) wysuwają w podobny sposób jako motyw: Królestwo niebieskie (Łk 18,20), Ewangelię (Mk 10,29) i imię Chrystusa (Mt 19,29).

Świadectwo dawane Chrystusowi

23. Tak więc tajemnica tej nowości, jaką jest Chrystus, tego wszystkiego, czym On jest i co oznacza, jest sumą najwyższych ideałów Ewangelii i Królestwa Bożego, jest szczególnym przejawem łaski tryskającej z misterium paschalnego, sprawia, że wybór dziewictwa ze strony powołanych przez Chrystusa Pana staje się czymś pożądanym i godnym jako udział w Jego własnym stanie życia.

⁹Tamże, n. 16.

Pełnia miłości

24. Odpowiedź na Boże powołanie jest odpowiedzią miłości za miłość, którą Chrystus okazał nam w tak wzniosły sposób (J 15,13; 3,16). Spowita jest tajemnicą szczególnego umiłowania tych dusz, które za jego sprawą usłyszały najbardziej zobowiązujące wezwania (por. Mk 10,21). Łaska mocą Bożą mnoży wymogi miłości. Kiedy jest autentyczna, staje się całkowita, wyłączna, trwała i wieczna; staje się bodźcem nieprzewycięzonym, wiodącym do wszelkiego heroizmu. Dlatego to wybór celibatu religijnego zawsze był uważany przez Kościół «jako znak i podnieta miłości»¹⁰: znak miłości bez granic, bodziec do miłości otwartej ku wszystkim. Któż mógłby widzieć w życiu takiego oddania bez reszty i wobec wyżej przytoczonych racji oznaki ubóstwa duchowego i egoizmu, gdy tymczasem jest ono i winno być rzadko spotykanym i ponad wszystko znamienym przykładem życia, którego motorem i siłą jest miłość, w której człowiek wyraża wielkość sobie jedynie właściwą? Któż może wątpić w moralną i duchową pełnię życia poświęconego nie jakiemś choćby najszlachetniejszemu ideałowi, ale samemu Chrystusowi i jego dziełu w służbie nowej ludzkości zawsze i wszędzie?

Zaproszenie do studium

25. Ta perspektywa biblijna i teologiczna, która jednoczy nasze kapłaństwo służebne z kapłaństwem Chrystusa i która z całkowitego i wyłącznego oddania się Chrystusa posłannictwu zbawienia czerpie przykład i uzasadnienie naszego upodobniania się do kształtu miłości i ofiary Chrystusa Odkupiciela – wydaje się Nam tak głęboka i bogata w

¹⁰ Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 42.

prawdy spekulatywne i praktyczne, iż zapraszamy was, Czcigodni Bracia, was uczonych w nauce chrześcijańskiej i mistrzów duchowych oraz wszystkich kapłanów zdolnych do nadprzyrodzonego wnikania w swe powołanie do wytrwałego studium tejże perspektywy i do wgłębiania się w jej wewnętrzną i bogatą rzeczywistość, tak by więź między kapłaństwem i celibatem ukazywała się coraz wyraziściej w świetlanej i bohaterskiej logice tej jedynej i bezgranicznej miłości do Chrystusa Pana i jego Kościoła.

EKLEZJOLOGICZNE ZNACZENIE CELIBATU

Celibat a miłość Chrystusa i kapłana do Kościoła

26. «Zdobyty przez Chrystusa» (Flp 3,12) aż do całkowitego oddania się Jemu, kapłan upodabnia się do Chrystusa w sposób doskonalszy również w miłości, jaką Odwieczny Kapłan umiłował Kościół, ciało swoje, ofiarując siebie całkowicie, by uczynić z niego Oblubienicę uwielbioną, świętą, niepokalaną (Ef 5,25-27).

Dziewictwo uświęcone przez zasługi Chrystusowe ukazuje w istocie dziewiczą miłość Chrystusa do Kościoła oraz dziewiczą i nadprzyrodzoną płodność tego związku, dzięki któremu Dzieci Boże nie są zrodzone z ciała i krwi (J 1,13).¹¹

Jedność i harmonia życia kapłańskiego: posługiwanie Słowa

27. Kapłan, kiedy się oddaje na służbę Panu Jezusowi i jego Ciału Mistycznemu w zupełnej wolności, którą mu ułatwia całkowita ofiara z samego siebie, urzeczywistnia w pełniejszy sposób jedność i harmonię swego kapłań-

¹¹ Por. Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 42; Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 16.

skiego życia.¹² Wzrasta w nim zdolność do słuchania Słowa Bożego i do modlitwy. W rzeczy samej Słowo Boże strzeżone przez Kościół wzbudza w kapłanie, który codziennie nad nim rozmyśla, nim żyje i głosi je wier-
nym, nader żywy i głęboki oddźwięk.

Brewiarz i modlitwa

28. W ten sposób Jego sługa, oddany jak Chrystus całko-
wicie i wyłącznie sprawom Boga i Kościoła (por. Łk 2,49;
1 Kor 7,32-33) na wzór Najwyższego Kapłana, nieustan-
nie wstawiającego się za nami przed obliczem Boga (Hbr
9,24; 1,25), przez uważne i nabożne odmawianie brewia-
rza używa swego głosu Kościołowi modłącemu się we-
spół ze swym Oblubieńcem,¹³ otrzymuje on radość i nie-
ustanne bodźce oraz dostrzega potrzebę przedłużenia wy-
trwałości w modlitwie, będącej zadaniem na wskroś ka-
płańskim (Dz 6,2).

Posługa łaski

29. I całe pozostałe życie kapłańskie nabiera pełniejszego
znaczenia i uświęcającej skuteczności. Istotnie, jego
szczególne zaangażowanie się w zdobywaniu osobistej
świętości znajduje nowe bodźce w posłudze tak łaski jak i
Eucharystii, w której zawiera się całe dobro Kościoła.¹⁴
Działając w imieniu Chrystusa, kapłan ściślej jednoczy się
z ofiarą i składa na ołtarzu całe swe życie, które nosi na
sobie znamię ofiary całopalnej.

¹² Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 14.

¹³ Tamże, n. 13.

¹⁴ Tamże, n. 5.

Życie pełne i płodne

30. Cóż innego moglibyśmy nadto rozważyć, gdy chodzi o wzrost zdolności, posługi miłości i ofiary kapłana dla całego Ludu Bożego? Chrystus powiedział o sobie: «Jeśli ziarno pszeniczne upadłszy w ziemię nie obumrze, pozostanie samo; ale jeżeli obumrze, przynosi obfity plon» (J 12,24). Apostoł Paweł zaś nie wahał się narażać siebie na codzienną śmierć, by w swych wiernych mieć chwałę w Chrystusie Jezusie (1 Kor 15,31). Podobnie i kapłan przez codzienne umieranie sobie samemu, wyrzekając się godziwej miłości do własnej rodziny dla miłości Chrystusa i Jego królestwa, zdobędzie chwałę owocnego i pełnego życia w Chrystusie, ponieważ jak On i w Nim kocha wszystkie dzieci Boże i im się oddaje.

Kapłan bezzenny we wspólnocie wiernych

31. Wśród powierzonej mu trosce wspólnoty wiernych kapłan jest Chrystusem obecnym. Stąd jak najbardziej przystoi, by we wszystkim odtwarzał Jego obraz i szczególnie naśladował Jego przykład, zarówno w życiu wewnętrznym jak i w posługiwaniu duszpasterskim. Dla swoich dzieci w Chrystusie kapłan jest znakiem i zadatkiem wzniosłej i nowej rzeczywistości Królestwa Bożego, którego jest szafarzem, posiadając je w stopniu doskonałym i ożywiając wiarę i nadzieję wszystkich chrześcijan, którzy są zobowiązani do przestrzegania czystości zgodnie ze swoim stanem.

Duszpasterska skuteczność celibatu

32. Jest rzeczą oczywistą, że poświęcenie się Chrystusowi na mocy nowego i wzniosłego tytułu, jakim jest celibat, umożliwia ponadto kapłanowi także i w dziedzinie praktycznej bardzo wielką skuteczność oraz najlepszą postawę psychologiczną i uczuciową do ciągłego praktykowania owej doskonałej miłości, która uzdalnia go do pełniejszego i konkretniejszego oddania się całkowitego dla dobra wszystkich (2 Kor 12,15).¹⁵ Zapewnia mu ponadto większą swobodę i gotowość do posługi duszpasterskiej¹⁶ i do czynnej a pełnej miłości obecności w świecie, do którego posłał go Chrystus (J 17,18), aby wszystkim dzieciom Bożym oddał w pełni to, co im się słusznie należy (Rz 1,14).

ZNACZENIE ESCHATOLOGICZNE CELIBATU

Tęsknota Ludu Bożego do Królestwa Niebieskiego

33. Królestwo Boże, które nie jest z tego świata (J 18,36), jest obecne, tutaj na ziemi, w tajemnicy, a osiągnie swą doskonałość z chwalebnym przyjściem Chrystusa Pana.¹⁷ Tu, na ziemi, Kościół jest tego królestwa początkiem i zarodkiem. Powoli lecz niechybnie wzrastając, pragnie gorąco doskonałego królestwa i wszystkimi siłami pożąda zjednoczenia się ze swym Królem w chwale.¹⁸ Pielgrzymujący Lud Boży zdąża poprzez dzieje do swej prawdziwej ojczyzny (Flp 3,20), gdzie w całej pełni okaże się Boże synostwo odkupionych (1 J 3,2) i gdzie w końcu

¹⁵ Dekr. *Optatam totius*, n. 10.

¹⁶ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 16.

¹⁷ Konst. duszp. *Gaudium et spes*, n. 39.

¹⁸ Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 5.

roztoczy blask przemienione piękno Oblubienicy Boskiego Baranka.¹⁹

Celibat jako znak dóbr niebieskich

34. Pan Nasz i Nauczyciel powiedział, że «przy zmartwychwstaniu... nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jako Aniołowie Boży w niebie!» (Mt 22,30). W świecie człowieka, tak bardzo pochłoniętego troskami doczesnymi i tak często owładniętego cielesnymi pragnieniami (1 J 2,16), drogocenny dar Boży doskonałej wstrzeźliwości dla Królestwa Bożego, stanowi właśnie «szczególny znak dóbr niebieskich».²⁰ Zwiastuje obecność ostatecznych czasów zbawienia na ziemi (por. 1 Kor 7,29-31) wraz z przyjściem nowego świata i uprzedza niejako wypełnienie królestwa, uwydatniając najwyższe jego wartości, które kiedyś zajaśnią w każdym dziecku Bożym. Jest to więc świadectwo o koniecznym zdążaniu Ludu Bożego do ostatecznego celu pielgrzymowania ziemskiego oraz podnieta dla wszystkich, by wznieśli swój wzrok w górę, tam gdzie Chrystus siedzi po prawicy Ojca i gdzie życie nasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu, aż ukaże się w chwale (Kol 3,1-4).

¹⁹ Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 48.

²⁰ II Ekum. Sob. Wat., Dekr. *Perfectae caritatis*, n. 12.

II. CELIBAT W ŻYCIU KOŚCIOŁA

W Starożytności

35. Zbyt długie, choć bardzo pouczające byłoby studium dokumentów historycznych o celibacie kościelnym. Niech wystarczy następująca wzmianka. W starożytności chrześcijańskiej Ojcowie i pisarze kościelni zaświadcniają rozpowszechnioną zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie praktykę dobrowolnego celibatu sług Ewangelii,²¹ motywując ją podatnością wyrażania całkowitego oddania się na służbę Chrystusa i Jego Kościoła.

W Kościele Zachodnim

36. Kościół Zachodni poczynszy od IV wieku za pośrednictwem różnych synodów prowincjonalnych i za sprawą papieży umocnił, rozprzestrzenił i usankcjonował tę praktykę.²² W kolejnych okresach dziejów przede wszystkim najwyżsi pasterze i nauczyciele Kościoła Bożego, stróże i tłumacze dziedzictwa wiary i świętych obyczajów chrześcijańskich popierali wydatnie, bronili i przywracali celibat kościelny także i wtedy, gdy pojawiały się sprze-

²¹ Por. TERTULIAN, *De exhort. castitatis*, 13: PL 2, 930; Św. EPIFANIUSZ, *Adv. haer.* II, 48, 9 i 59, 4: PG 41, 869, 1025; Św. EFREM, *Carmina nisibena*, XVIII, XIX, wyd. G. Bickell, Lipsiae 1866, p. 122; EUZEBIUSZ z CEZAREI, *Demonstr. evang.* I, 9: PG 22, 81; Św. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Catech.* 12, 25: PG 33, 757; Św. AMBROŻY, *De offic. ministr.* I, 50: PL 16, 97 ss.; Św. AUGUSTYN, *De moribus Ecc. cathol.* I, 32: PL 32, 1339; Św. HIERONIM, *Ady. Vigilant.* 2: PL 23, 340-41; SINEZIUSZ, BP PTOL., *Epist.* 105: PG 66, 1485.

²² Po raz pierwszy na Soborze w Elvira w Hiszpanii (ok. r. 300), c. 33: MANSI II, 11.

ciwy wśród samego duchowieństwa, a obyczajowość chylącego się ku upadkowi społeczeństwa nie sprzyjała bohaterstwu cnoty. Tenże obowiązek celibatu został z kolei uroczystie zatwierdzony przez Ekumeniczny Sobór Trydencki²³ i w końcu włączony do Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 132 § 1).

Nauczanie ostatnich papieży

37. Bezpośredni Nasi poprzednicy w papieżstwie wykazali swój gorący zapał i naukę, aby pouczyć duchowieństwo o przestrzeganiu tej praktyki.²⁴ Nie możemy nie złożyć szczególniejszego hołdu niezapomnianemu bezpośredniemu Naszemu Poprzednikowi dotąd żyjącemu w sercu ludzkości, który podczas Synodu Rzymskiego przy szczerym uznaniu kleru rzymskiego wygłosił następujące słowa: «Przykro nam, że... niektórzy żywią próżne myśli, jakoby Kościół Katolicki chciał i uważał za stosowne wyrzec się tego, co przez całe wieki stanowiło i nadal stanowi nader szlachetną i nienaganną – obok innych – chlubę stanu kapłańskiego». Prawo celibatu kościelnego i troska o jego przetrwanie przywodzi na pamięć walki epok bohaterskich, kiedy to Kościół musiał walczyć, a zwyciężał dzięki powodzeniu swego chwalebego potrój-

²³ Sesja XXIV, can. 9-10.

²⁴ Św. Pius X, Exhort. *Haerent animo*, 4 ag. 1908: AAS 41, 1908, str. 555-577; BENEDYKT XIV, *List do Arcyb. praskiego F. Kordac*, 29 stycznia 1920: AAS 12, 1920, str., 585-588; Pius XI, Encykl. *Ad catholici sacerdotii*, 20 grudnia 1935: AAS 28, 1936, str. 24-30; Pius XII, Adhort. Ap. *Menti Nosirae*, 23 września 1950: AAS 42, 1950, str. 657-702; Enc. *Sacra virginitas*, 25 marca 1954: AAS 46, 1954, str. 161-191; JAN XXIII, Enc. *Sacerdotii nostri primordia*, 1 sierpnia 1959: AAS 51, 1959, str. 554-556.

nego imienia, które stanowi zawsze godło zwycięstwa: Chrystusowy Kościół wolny, czysty i katolicki.²⁵

Kościół Wschodni

38. Jeżeli prawodawstwo Kościoła Wschodniego odnośnie do celibatu duchowieństwa jest odmienne — jego ostateczne sformułowanie ustalił Synod Trullański z roku 692,²⁶ a II Watykański Sobór Ekumeniczny wyraźnie je uznał²⁷ — należy to przypisać również odmiennej sytuacji historycznej tego szlachetnego Kościoła, którą kształtował Duch Święty w sposób opatrnościowy i nadprzyrodzony. Nadarza się właśnie sposobność, by wyrazić Nasze uznanie i Nasz szacunek całemu duchowieństwu Kościołów Wschodnich i by uznać w nim przykład wierności i zapału, które czynią go godnym szczerzej czci.

Głos Ojców Wschodnich

39. Obrona dziewictwa ze strony Ojców Wschodnich jest dla nas nową pobudką i zachętą do podtrzymania dyscypliny celibatu. Słyszymy u nas na przykład głos św. Grzegorza z Nyssy, który przypomina, że «życie w dziewictwie jest obrazem tej szczęśliwości, która czeka nas w przyszłym życiu».²⁸ Niemniejszą jest dla nas otuchą pochwała kapłaństwa, którą ustawicznie rozważamy, wypowiedziana ustami św. Jana Chryzostoma, kiedy podkreślał niezbędną harmonię, jaka winna panować między pry-

²⁵ Drugie przem. do Synodu Rzymskiego, 26 stycznia 1960: AAS 52, 1960, str. 235-236 (tekst łaciński str. 226).

²⁶ Kan. 6, 12, 13, 48: MANSI XI, 944-948, 965.

²⁷ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 16.

²⁸ *De Virginitate*, 13: PG 46, 381-382.

watnym życiem sług ołtarza a godnością, której są piastunami ze względu na swój święty urząd: «... jest rzeczą stosowną by ten, który przystępuje do kapłaństwa, był czysty, jakoby był w niebie!».²⁹

Znamienne wskazówki w tradycji Wschodu

40. Ponadto warto zwrócić uwagę, że również na Wschodzie jedynie kapłani żyjący w celibacie dostępują sakry biskupiej, sami zaś kapłani po święceniach nie mogą już zawrzeć małżeństwa. Wykazuje to, że również czcigodne te Kościoły realizują w pewnej mierze zasadę kapłaństwa bezżennego oraz że celibat w pewnym stopniu przystoi kapłaństwu chrześcijańskiemu, którego biskupi posiadają szczytową pełnię.³⁰

Wierność Kościoła Zachodniego względem własnej tradycji

41. W każdym razie Kościół Zachodni nie może nie dochować wierności własnej, starodawnej tradycji. Nie do pomyślenia jest, by przez wieki postępował drogą, która zamiast sprzyjać bogactwu duchowemu poszczególnych dusz i Ludu Bożego, miała je narazić na szwank, albo że arbitralnymi postanowieniami prawnymi zagrażała swobodnemu rozwojowi najgłębszej rzeczywistości natury i łaski.

Wypadki szczególne

42. Chociaż na mocy wspomnianej wyżej zasady podstawowej (n. 15) w zarządzaniu Kościołem Katolickim obo-

²⁹ *De Sacerdotio*, I. III, 4: PG 48, 642.

³⁰ Konst. dogm. *Lumen gentium*, nn. 21, 28, 64.

wiązek dobrowolnego i stałego wyboru celibatu, jakiego Kościół Zachodni żąda od dopuszczonych do święceń wyższych, pozostaje potwierdzony, to przecież można się zgodzić na rozpatrzenie szczegółowych wypadków kapłanów żonatych, należących do Kościołów lub wspólnot chrześcijańskich dotąd jeszcze odłączonych od wspólnoty katolickiej, a pragnących przynależeć w pełni do tejże wspólnoty i sprawować w niej funkcje kapłańskie, celem dopuszczenia ich do czynności kapłańskich, z tym jednakże zastrzeżeniem, by nie przesądzano obowiązującej dyscypliny religijnej celibatu w szeregach duchowieństwa Kościoła Zachodniego.

Że władze kościelne nie uchylają się od stosowania takiego uprawnienia, dowodem jest okoliczność przewidziana przez ostatni Sobór Powszechny, a zezwalająca na udzielanie święceń diakonatu również mężczyznom w pełni dojrzałości i żonатым.³¹

Potwierdzenia

43. Wszystko to nie oznacza jednak rozluźnienia istniejącego prawa i nie może być tłumaczone jako wstęp do jego zniesienia. Zamiast pobłażać podobnym przypuszczeniom, które osłabiają w duszach żywotność i umiłowanie, z których celibat czerpie swą moc i radość, i które nadto zaciemniają prawdę nauki usprawiedliwiającej jego istnienie i przydającej mu blasku, niech się raczej rozwijają badania w obronie duchowego znaczenia i moralnej wartości dziewictwa i celibatu.³²

³¹ Cyt. *Konst.*, n. 29.

³² Tamże, n. 42.

Ufność Kościoła

44. Święte dziewictwo jest szczególnym darem. Cały jednakże Kościół, uroczyście i powszechnie reprezentowany przez swych odpowiedzialnych Pasterzy, w pełni uszanowania – jak powiedzieliśmy – dla przepisów Kościoła Wschodniego, oświadczył w Duchu Świętym jako rzecz całkiem pewną, «że daru celibatu, tak zgodnego z kapłaństwem Nowego Testamentu, udziela hojnie Ojciec Niebieski pod warunkiem, że ci, którzy przez sakrament święceń uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, owszem, cały Kościół, pokornie i usilnie o niego proszą».³³

Modlitwa Ludu Bożego

45. Przyzywamy w myśli cały Lud Boży, by zgodnie z obowiązkiem o pomnażaniu powołań kapłańskich³⁴ wznosił usilnie błagania do Ojca wszystkich, do Bożego Oblubieńca Kościoła i do Ducha Świętego, który jest jego duszą, aby za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy i Matki Chrystusa i Kościoła używali szczególnie w naszych czasach daru Bożego, którego Ojciec Niebieski na pewno nie poskąpi, i aby dusze mu się otwały w duchu głębokiej wiary i wspaniałomyślnej miłości. Niech kapłani w ten sposób w naszym świecie, któremu potrzeba chwały Bożej (por. Rz 3,23), coraz doskonalej upodabniając się do jedyne go i najwyższego Kapłana, staną się promieniującą chwałą Chrystusa (2 Kor 8,23), a przez nich niech będzie wysławiona «chwała łaski» Bożej w dzisiejszym świecie (por. Ef 1,6).

³³ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 16.

³⁴ Dekr. *Optatam totius*, n. 2; *Presbyterorum ordinis*, n. 11.

Świat dzisiejszy a celibat

46. Tak, czcigodni i najdrożsi Bracia w kapłaństwie, których miłujemy «w sercu Jezusa Chrystusa» (Flp 1,8), to właśnie świat, w którym dziś żyjemy, udręczony kryzysem wzrostu i przemian, słusznie dumny z ludzkich wartości i ludzkich zdobyczy potrzebuje gwałtownie świadectwa życia poświęconego najwyższym i świętym wartościom duchowym, aby naszym czasom nie zabrakło rzadko spotykanego i niezrównanego światła wznioślejszych zdobyczy ducha.

Niedobór Kapłanów

47. Pan Nasz Jezus Chrystus nie zawahał się garstce ludzi, którą każdy uznałby za niewystarczającą zarówno liczebnie jak i jakościowo, powierzyć ogromne zadanie ewangelizacji znanego podówczas świata. Tej «małej trzódce» rzekł, by nie lękała się (Łk 12,32), gdyż dzięki Jego stałej obecności (Mt 28,20) odniesie z Nim i przez Niego zwycięstwo nad światem (J 16,33). Jezus ostrzegł nas również, że królestwo Boże posiada moc wewnętrzną i tajemną, która pozwala mu rosnąć i dojrzewać do żniw bez wiedzy człowieka (Mk 4,26-29). Żniwo królestwa Bożego jest wielkie, a pracowników podobnie jak na początku ciągle jeszcze mało. Co więcej, nigdy nie osiągnęli takiej liczby, która według ludzkiego osądu mogła być uważana za wystarczającą. Lecz Pan królestwa domaga się modlitwy, by Gospodarz żniw zechciał posłać robotników na swoje pole (Mt 9,37-38). Rada i roztropność ludzka nie może stanąć ponad tajemną mądrością Tego, który w historii zbawienia zawstydził mądrość i moc człowieka swym szaleństwem i swą słabością (1 Kor 1,20-31).

Odwaga wiary

48. Apelujemy do odważnej wiary, aby wyrazić głębokie przeświadczenie Kościoła, według którego bardziej zaangażowana i wspaniałomyślna odpowiedź dana łasce, bardziej stanowcze i określone zaufanie w jej tajemną i porywającą moc, świadczenie szczere i zupełne o tajemnicy Chrystusa nigdy mu nie pozwolą chybić w jego misji zbawienia całego świata mimo ludzkich rachub i zewnętrznych pozorów. Każdy winien wiedzieć, że wszystko może w Tym, który sam jeden daje moc duszom (Flp 4,13) i wzrost swemu Kościołowi (1 Kor 3,6-7).

Źródło zagadnienia

49. Niepodobna przypuszczać bez zastrzeżeń, że wraz ze zniesieniem celibatu kościelnego, wzrośnie liczba powołań i to w znacznej mierze. Współczesne doświadczenia różnych Kościołów i wspólnot kościelnych, które swoim duchownym zezwalają na małżeństwo, zdają się świadczyć o czymś przeciwnym. Gdzie indziej należy szukać przyczyn zmniejszania się powołań kapłańskich, głównie zaś w zagubieniu czy też przytępieniu sensu Boga i wartości religijnych zarówno u poszczególnych ludzi jak i w rodzinach oraz w malejącym docenianiu Kościoła jako instytucji zbawiającej przez wiarę i sakramenty. Stąd problem winien być rozpatrywany u samego jego źródła.

*CELIBAT A WARTOŚCI LUDZKIE**Celibat a miłość*

50. Kościół, jak już wspomnieliśmy uprzednio (n. 10), jest świadom tego, że wybór kościelnego celibatu, jako nakładający szereg poważnych wyrzeczeń głęboko dotykających jednostki, niesie z sobą także poważne trudności oraz problemy, na które dzisiejsi ludzie są szczególnie uczuleni. Mogłoby się rzeczywiście zdawać, że celibat jakby się kłócił z uroczystym uznaniem wartości ludzkich przez Kościół na ostatnim Soborze. Jednak po dokładniejszym rozważeniu rzeczy okaże się, że ofiara z ludzkiej miłości przeżywanej w rodzinie złożona przez kapłana z miłości do Chrystusa jest w istocie szczególnym hołdem oddanym tejże miłości. Powszechnie bowiem uznaje się, że człowiek – stworzenie – zawsze składał Bogu w ofierze to, co odpowiadało godności zarówno ofiarującego jak i przyjmującego ofiarę.

Łaska i natura

51. Równocześnie jednak Kościół nie może i nie powinien taić, że w wyborze celibatu – jeśli jest on dokonany z ludzką i chrześcijańską roztropnością i odpowiedzialnością – pierwsze miejsce zajmuje łaska, która nie niweczy i nie gwałci natury, lecz ją wywyższa i jej nadaje nadprzyrodzone uzdolnienie i żywotność. Bóg, Stwórca i Odkupiciel człowieka, wie, czego może od niego zadać i daje mu wszystko, co potrzebne, by mógł czynić to, czego Stworzyciel i Odkupiciel od niego wymaga. Św. Augustyn, który tak szeroko i boleśnie doświadczył w sobie słabości

ludzkiej natury, wołał: «Daj, co rozkazujesz i rozkazuj, co chcesz».³⁵

Rzeczywista waga trudności

52. Rzeczowa znajomość faktycznych trudności celibatu jest kapłanowi bardzo pożyteczna, owszem konieczna, aby w pełni zdał sobie sprawę z tego, czego domaga się jego celibat, jeśli ma być autentyczny i owocujący. Równie rzeczowo jednak nie należy tym trudnościom nadawać większego znaczenia czy wagi niż te, które posiadają w rzeczywistości w zakresie ludzkim i religijnym, ani też twierdzić, że są one nierozwiązalne.

Celibat nie sprzeciwia się naturze

53. Po tylu już dowodach przyjętych przez naukę nie jest rzeczą słuszną powtarzać jeszcze (por. nr 10), że celibat jest przeciwny naturze z chwilą, gdy sprzeciwia się słusznym wymogom fizycznym, psychologicznym i uczuciowym, których zaspokojenie miałyby się okazać konieczne dla dopełnienia i osiągnięcia dojrzałości ludzkiej osobowości. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,26-27) nie jest tylko ciałem, a instynkt seksualny nie jest wszystkim w człowieku. Człowiek jest także i przede wszystkim rozumem, wolą i wolnością: dzięki tym władzom jest on ponad wszechświatem i za takiego winien się uważać. One czynią go panem własnych pożądań fizycznych, psychologicznych i uczuciowych.

³⁵ Wyznania X, 29, 40: PL 32, 796.

Głębszy motyw celibatu

54. Rzeczywistym i istotnym motywem celibatu religijnego – jak już wspomnieliśmy – jest wybór wewnętrznego i pełniejszego stosunku osobistego do tajemnicy Chrystusa i Kościoła na korzyść całej ludzkości. W tym wyborze owe najcenniejsze wartości ludzkie mogą niewątpliwie wyrazić się w stopniu najwyższym.

Celibat jako wyniesienie człowieka

55. Wybór celibatu nie oznacza wcale niewiedzy czy pogardy dla instynktu seksualnego i uczuciowości, co szkodziłoby równowadze fizycznej i psychicznej kapłana. Wybór ten domaga się światłego zrozumienia, wytrwałego panowania nad sobą i mądrego uwznioślenia własnej psychiki – wyniesienia jej na wyższy poziom. W ten sposób celibat wynosząc wszechstronnie człowieka przyczynia się skutecznie do jego udoskonalenia.

Celibat a dojrzewanie osobowości

56. Celibat pomija co prawda słuszne i naturalne pragnienie mężczyzny do miłowania niewiasty i założenia rodziny, nie oznacza to jednak, że małżeństwo i rodzina są jedyną drogą do pełnego ukształtowania osoby ludzkiej. W sercu kapłana miłość wcale nie wygasła. Czerpiąc z najczystszej źródła (por. 1 J 4,8-16), miłowanie to, wzorowane na miłości Boga i Chrystusa, nie inaczej niż wszelka inna prawdziwa miłość staje się wymagające i konkretne (por. 1 J 3,16-18); poszerza w nieskończoność widnokrąg kapłana, pogłębia i rozszerza jego poczucie odpowiedzialności – znak dojrzałej osobowości – kształci

w nim, jako wyraz wyższego i szerszego ojcostwa, delikatność i pełność uczuć,³⁶ które ubogacają go nad miarę.

Celibat religijny a małżeństwo

57. Cały Lud Boży winien dawać świadectwo tajemnicy Chrystusa i jego Królestwu. Lecz świadczenie to nie jest jednoznaczne dla wszystkich. Kościół powierza swym kapłanom świadczenie poprzez życie całkowicie oddane najwyższej i olśniewającej rzeczywistości królestwa Bożego, pozostawiając świeckim swym synom trwającym w małżeństwie zadanie koniecznego dawania świadectwa poprzez życie małżeńskie i rodzinne, prawdziwie i w pełni chrześcijańskie.

O ile kapłanowi brak osobistego i bezpośredniego doświadczenia życia małżeńskiego, o tyle jednak, dzięki otrzymanej formacji, świadczonej posłudze oraz łasce stanu, nie zabraknie mu na pewno znajomości, może nawet głębszej, tajników ludzkiego serca, które pozwoli mu zrozumieć odnośne problemy u ich podstaw i być w ten sposób wydatnie pomocnym, gdy chodzi o radę i opiekę nad małżonkami i rodzinami chrześcijańskimi (por. 1 Kor 2,15). Obecność kapłana żyjącego pełnią swego celibatu przy chrześcijańskim ognisku rodzinnym podkreśli duchowy wymiar wszelkiej miłości godnej tego imienia, a jego osobista ofiara wyjedna wiernym, złączonym świętym węzłem małżeńskim, łaskę prawdziwego zjednoczenia.

³⁶ Por. 1 Tes 2,11; 1 Kor 4,15; 2 Kor 6,13; Ga 4,19; 1 Tm 5,1-2.

Samotność kapłana bezżennego

58. Prawda, że kapłan z racji swego celibatu jest człowiekiem samotnym. Jednak samotność jego nie jest próżna, gdyż jest wypełniona Bogiem i obfituje w bogactwa Jego Królestwa. Nadto do samotności tej, która winna być pełnią miłości wewnętrzzną i zewnętrzną, on się przygotował, jeśli ją wybrał świadomie, a nie z powodu pychy, by różnić się od innych, ani po to, by uchylać się od wspólnej odpowiedzialności, względnie by wyobcować się z kręgu swych braci, albo dla pogardy świata. Wyłączony od świata kapłan nie jest odgradzony od Ludu Bożego, ponieważ postawiony jest dla dobra ludzi (Hbr 5,1), oddany całkowicie miłości (por. I Kor 14,4) i dziełu, dla którego wziął go Pan.³⁷

Chrystus i samotność kapłana

59. Chociaż czasem samotność zaciąży kapłanowi boleśnie, nie będzie jednakże żałował, iż ją wspaniałomyślnie obrał. Również i Chrystus w najtragiczniejszych godzinach swojego życia pozostał opuszczony przez tych, których sam wybrał jako świadków i towarzyszy swojego życia i których do końca umiłował (J 13,1). Mimo to głosił: «Nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną» (J 16,32). Kto postanowił być całkowicie Chrystusowym, ten znajdzie potrzebną siłę ducha, by przemóc melancholię i przezwyciężyć zniechęcenie przede wszystkim w zażyłości z Nim i w Jego łasce. Nie zabraknie mu opieki Najświętszej Panny, Matki Jezusa, i matczynej pieczy Kościoła, któremu oddał się na służbę. Nie zabraknie mu troski biskupa, ojca w Chrystusie. Nie zabraknie też szczerego braterstwa współbraci w kapłaństwie oraz wsparcia ze strony całego

³⁷ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 3.

Ludu Bożego. Jeśli wrogość, nieufność, obojętność ludzka nie raz uczyni tę samotność gorzką, potrafi wówczas świadom swego dramatu dzielić ten sam los co Chrystus, jako że apostoł nie jest większy od tego, który go posłał (por. J 13,16; 15,18), lub jako przyjaciel dopuszczony do najbardziej bolesnych i chwalebnych tajemników Boskiego Przyjaciela, który go wybrał, aby wiodąc życie o pozorach śmierci przynosił tajemne owoce życia (por. J 15,15-16; 20).

CZĘŚĆ DRUGA

I. FORMACJA KAPŁAŃSKA

Formacja pełna

60. Rozważanie piękna, wagi oraz istotnej stosowności świętego dziewictwa sług Chrystusa i Kościoła nakłada na nauczycieli i pasterzy obowiązek, by zapewnić i popierać pozytywne jej przestrzeganie począwszy od chwili, gdy rozpoczyna się przygotowanie do przyjęcia tak cennego daru.

W rzeczy samej trudności i problemy, jakie czynią niektórym zachowanie celibatu uciążliwym albo wręcz niemożliwym, wynikają nierzadko z formacji kapłańskiej, która z powodu głębokich przemian ostatnich czasów już niedostatecznie odpowiada zadaniu kształtowania osobowości godnej męża Bożego (1 Tm 6,11).

Stosowanie norm Soboru

61. Już II Watykański Sobór Powszechny podał w tym względzie kryteria i nader mądre normy zgodne z postępem psychologii i pedagogii oraz dostosowane do zmienionych warunków ludzi i społeczności współczesnej³⁸. Życzymy sobie, by jak najwcześniej były wydane odnośne wytyczne, które jak temat tego wymaga, omawiałyby go obszernie z udziałem ludzi doświadczonych, aby przyjść z rzeczą i odpowiednią pomocą tym, na któ-

³⁸ Dekr. *Optatam totius*, nn. 3-11; por. *Perfectae caritatis*, n. 12.

rych spoczywa w Kościele bardzo poważne zadanie przygotowania przyszłych kapłanów.

Odpowiedź osobista na Boże powołanie

62. Kapłaństwo jest posługą ustanowioną przez Chrystusa dla dobra Jego Ciała Mistycznego, którym jest Kościół. Ma on władzę przyjmowania tych, których uzna za odpowiednich, to znaczy tych, którym Bóg udzielił wśród innych znaków powołania kościelnego również charyzmatu religijnego celibatu (por. n. 15). Na mocy tego charyzmatu, potwierdzonego prawem kanonicznym, człowiek jest powołany do dania odpowiedzi wolną decyzją i całkowitym oddaniem się poddając własne ja miłościwej woli Boga, który go woła. W konkretnym wypadku powołanie Boże ujawnia się w pewnej jednostce posiadającej własną określoną osobowość, której łaska nie zadaje gwałtu. Dlatego w kandydacie do kapłaństwa winny się rozwijać zmysł do przyjmowania daru Bożego oraz pełną gotowość wobec zamysłów Boga, przywiązując istotną wagę do środków nadprzyrodzonych.

Płaszczyzna natury i płaszczyzna łaski

63. Trzeba też koniecznie uwzględnić należycie stan biologiczny i psychiczny kandydata, by móc go prowadzić i kierować ku ideałowi kapłaństwa. Formacja naprawdę wszechstronna winna zatem harmonijnie łączyć płaszczyznę łaski z płaszczyzną natury w podmiocie, w którym należy rozeznawać jego prawdziwy stan i faktyczne zdolności. Jego rzeczywisty stan winien być nadzwyczaj starannie stwierdzony, skoro tylko zaczną się zarysowywać znaki powołania religijnego. Nie należy kierować się pochopnym i powierzchownym osądem, lecz zwrócić się

także o pomoc i stałą opiekę lekarza albo kompetentnego psychologa. Nie można pominąć rzetelnego badania lekarskiego (anamnestycznego) w celu stwierdzenia zdatności podmiotu, zwłaszcza na odcinku dziedziczności.

Kandydaci niezdatni

64. Kandydaci, którzy okażą się niezdatni fizycznie, psychicznie lub moralnie, winni być od razu zawróceni z drogi do kapłaństwa. Wychowawcy niech pamiętają, iż jest to ich bardzo poważnym obowiązkiem. Niech się nie łudzą i niech nie żywią czczych nadziei, niech nie pozwalają żadną miarą, by żywił je sam kandydat ze szkodliwymi następstwami zarówno dla niego jak i dla Kościoła. Życie tak całkowicie i tak doskonale zaangażowane wewnątrz i zewnątrz, jakim jest życie kapłana żyjącego w celibacie, wyłącza w gruncie rzeczy jednostki o niedostatecznej równowadze psychofizycznej i moralnej. Nie można lekkomyślnie mniemać, że łaska w tym względzie uzupełni naturę.

Rozwój osobowości

65. Po stwierdzeniu zdatności kandydata i zezwoleniu mu na wejście na drogę wiodącą do celu, czyli kapłaństwa, trzeba zatroszczyć się o stopniowy rozwój jego osobowości w ramach wychowania fizycznego, umysłowego i moralnego, by osiągnął kontrolę i opanowanie osobiste instynktów, uczuć i namiętności.

Potrzeba karności

66. Uwydatni ją stałość ducha, z jaką przyjmuje się karność osobistą i zbiorową, której domaga się życie kapłańskie. Taka karność – całkowity jej brak lub niedostateczność byłyby godne pożałowania, gdyż narażają na poważne niebezpieczeństwa – nie powinna opierać się jedynie na nakazie z zewnątrz, ale winna być, by się tak wyrazić, uwewnętrzniona, włączona w całość życia duchowego jako jego niezbędny składnik.

Inicjatywa osobista

67. Umiejętność wychowawcy winna pobudzać młodzieńca do cnoty szczerości na wskroś ewangelicznej (por. Mt 5,37) oraz do naturalności, winna popierać każdą inicjatywę osobistą, by wychowanek uczył się poznawać i oceniać samego siebie, świadomie podejmować odpowiedzialność i wyrabiać w sobie samoopanowanie, które ma pierwszorzędne znaczenie w wychowaniu kapłana.

Stosowanie autorytetu

68. Poza tym odwoływanie się do autorytetu, którego najwyższe zasady powinny być zawsze zdecydowanie przestrzegane, niech będzie polecone nie tylko z mądrym umiarem, duszpasterską troską i wzajemną wymianą poglądów, lecz niech się również ujawnia stopniowo, tak iżby wychowawca mógł coraz dokładniej poznawać wnętrze młodego człowieka, przez co samo wychowanie stałoby się bardziej skuteczne, a młodzieniec czułby się zobowiązany wewnętrznie do czynienia dobrze.

Wybór świadomy

69. Pełna formacja kandydata do kapłaństwa ma zmierzać do spokojnego, świadomego i wolnego wyboru ciężkich zadań, jakich ma się podjąć w sumieniu przed Bogiem i Kościołem.

Zapał i wspaniałomyślność są godnymi podziwu przymiotami młodzieży. Oświecone i wsparte błogosławieństwem Pańskim zasługują na podziw i zaufanie Kościoła, jak również wszystkich ludzi. Nie powinno się przed młodzieżą ukrywać żadnej rzeczywistej trudności czy to osobistej, czy społecznej, z którymi zetknie się z racji swego wyboru, a to dlatego, by jej entuzjizm nie był powierzchowny i lekkomyślny. Współ jednakże z trudnościami słusznym będzie uwypuklić z niemniejszą prawdą i jasnością wzniosłość wyboru, który choć z jednej strony powoduje w osobie ludzkiej pewnego rodzaju pustkę fizyczną i psychiczną, to z drugiej strony wnosi w osobowość pełnię wewnętrzną, która zdolna jest na wskroś ją uwznioślić.

Asceza dojrzewania osobowości

70. Młodzież winna się przekonać, że nie będzie zdolna przemierzyć tej trudnej drogi bez szczególnej ascezy, znacznie wyższej od tej, jakiej wymaga się od wszystkich innych wiernych, a właściwej sposobiącym się do kapłaństwa. Asceza to surowa, lecz nie zabójcza, streszczająca się w rozważnym i pilnym ćwiczeniu się w tych cnotach, które czynią z mężczyzny kapłana: a więc w zaparciu się samego siebie w najwyższym stopniu – warunek istotny pójścia za Chrystusem (Mt 16,24; J 12,25) – w pokorze i posłuszeństwie, jako wyrazie wewnętrznej prawdy i uporządkowanej wolności; w roztropności i sprawiedliwości,

w męstwie i umiarkowaniu, cnotach, bez których nie może istnieć prawdziwe i dogłębne życie duchowe; w poczuciu odpowiedzialności, wierności i rzetelności w podejmowaniu obowiązków; w równowadze między kontemplacją a życiem czynnym; w oderwaniu się od bogactw i w duchu ubóstwa, które nadają barwę i siłę wolności ewangelicznej; w czystości jako trwałej zdobyczy zharmonizowanej z pozostałymi cnotami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi; w pogodnym i odpowiednim kontakcie ze światem, któremu ofiaruje swe usługi oddawszy się Chrystusowi i Jego Królestwu. W taki sposób osiągnie kandydat do kapłaństwa z pomocą łaski Bożej osobowość zrównoważoną, silną i dojrzałą, syntezę czynników wrodzonych i nabytych, harmonię wszystkich swoich władz dokonaną w świetle wiary i w zażyłym zjednoczeniu z Chrystusem, który go obrał dla siebie i na posługę zbawiającą świat.

Okres próby

71. Jednakże celem zdobycia większej pewności o zdolności młodzieńca do kapłaństwa i uzyskania stopniowych dowodów, że osiągnie dojrzałość ludzką i nadprzyrodzoną oraz pamiętając o fakcie, że «o wiele trudniej jest zachować się godnie pracując w duszpasterstwie z powodu niebezpieczeństw zewnętrznych»,³⁹ będzie rzeczą wskazaną, by zobowiązanie do celibatu religijnego było zachowane w określonych czasach próby, zanim stanie się ono trwałe i ostateczne z przyjęciem kapłaństwa.⁴⁰

³⁹ Św. TOMASZ z AKWINU, *Summa th.* II^a II^{ae}, q. 184, a. 8 c.

⁴⁰ Dekr. *Optatam totius*, n. 12.

Wybór celibatu jako oddanie się

72. Z chwilą gdy zaistnieje moralna pewność, że dojrzałość kandydata daje wystarczającą rękojmię, będzie on w stanie podjąć ciężkie a słodkie zobowiązanie do czystości kapłańskiej, pojętej jako całkowite oddanie się Chrystusowi Panu i Jego Kościołowi.

W ten sposób zobowiązanie do celibatu, jakie Kościół łączy *de facto* ze święceniami, staje się pod wpływem łaski Bożej i w pełni samoświadomości i dobrowolności czymś ściśle osobistym. Nie dzieje się to oczywiście bez roztropnej i mądrej rady wytrawnych mistrzów życia duchowego, którzy dalecy od narzucania swej woli starać się będą uczynić ów wielki i wolny wybór czymś bardziej świadomym. W owej uroczystej chwili, która zadecyduje na zawsze o całym jego życiu, kandydat poczuje nie ciężar czegoś z zewnątrz nałożonego, ale wewnętrzną radość z wyboru uczynionego dla miłości Chrystusa.

II. ŻYCIE KAPŁAŃSKIE

Nieustanne zdobywanie

73. Kapłan niech nie sądzi, że święcenia uczynią mu wszystko łatwym, że uchronią go na zawsze od wszelkiej pokusy i niebezpieczeństw. Czystości nie osiąga się raz na zawsze; jest ona owocem mozolnego zdobywania i ponawianego codziennie wyboru.

Świat dzisiejszy przywiązuje dużą wagę do pozytywnych wartości miłości między ludźmi obojga płci, ale zwiększył także trudności oraz ryzyko w tej dziedzinie. Dlatego jest rzeczą konieczną, by kapłan chcąc ze wszechmiar zachować nienaruszoną wartość własnej czystości oraz dać wyraz jej wzniosłemu znaczeniu, jasno i pogodnie wziął pod uwagę swoją sytuację jako człowieka skazanego na walkę duchową z pokusami cielesnymi w sobie i w świecie, nieustannie odnawiał postanowienie, by coraz bardziej i lepiej udoskonalać *swą* nieodwołalną ofiarę, która go zobowiązuje do pełnej, rzetelnej i prawdziwej wierności.

Środki nadprzyrodzone

74. Nowa siła i nowa radość stanie się udziałem kapłana Chrystusowego, gdy codziennie na rozmyślaniu i modlitwie będzie zgłębiał motywy swojego oddania się. Pojmie wówczas, że obrał lepszą część. Z pokorą i wytrwałością będzie wypraszał łaskę wierności nigdy nie odmawianej temu, kto o nią prosi szczerym sercem, uciekając się jednocześnie do dostępnych mu środków przyrodzonych i nadprzyrodzonych. Nie zaniedba zwłaszcza tych

zasad ascetycznych, które poręcza mu doświadczenie Kościoła, a które w naszych czasach są niemniej konieczne aniżeli dawniej.⁴¹

Wyteżone życie duchowe

75. Kapłan powinien nade wszystko starać się pielegnować z ogromną miłością, ożywioną łaską, zażyłe obcowanie z Chrystusem, wgłębiając się w Jego niewyczerpane i uszczęśliwiające tajemnice. Niechaj zdobywa coraz głębsze zrozumienie tajemnicy Kościoła, poza którym stan jego życia mógłby mu się wydać bezpodstawny i niedorzeczny. Pobożność kapłańska zasilana u najczystszej źródła Słowa Bożego i Najświętszej Eucharystii, przeżywana w dramacie świętej Liturgii, ożywiana czułym i świętym nabożeństwem do Dziewicy Matki Najwyższego i Wiekuistego Kapłana i Królowej Apostołów,⁴² zbliży go do źródeł autentycznego życia duchowego. Ono jedno zapewni zachowaniu religijnego dziewictwa trwałe podstawy.

Duch posługiwania kapłańskiego

76. W ten sposób z łaską i pokojem w sercu kapłan wielkodusznie podejmie rozliczne obowiązki swego życia i posługiwania. Znajdzie w nich, spełniając je z wiarą i gorliwością, niejedną sposobność, by wykazać, że całkowicie przynależy do Chrystusa i Jego Ciała Mistycznego dla uświęcenia siebie i innych. Miłość Chrystusa, która go przynagla (2 Kor 5,14), wspomże go, nie by wyrzekł się najlepszych uczuć swego ducha, ale by je uszlachetniał i pogłębiał w duchu uświęcania się. W ten sposób kapłan

⁴¹ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, nn. 16, 18.

⁴² Tamże, n. 18.

pójdzie śladami Chrystusa, Najwyższego Kapłana, który na wskroś uczestniczył w życiu ludzi, kochał ich i za nich cierpiał (Hbr 4,15); podobny będzie Apostołowi Pawłowi, który uczestniczył w troskach wszystkich ludzi (1 Kor 9,22; 2 Kor 11,29), by rozpromienić w świecie światło i moc Ewangelii łaski Bożej (Dz 20,24).

Obrona przed niebezpieczeństwami

77. Słusznie zazdrosny o swoje pełne oddanie się Panu, kapłan powinien umieć obronić się przed takimi skłonnościami uczuciowymi, które wystawiają na niebezpieczeństwo uczuciowość niedostatecznie oświetloną i kierowaną duchem. Niech się też wystrzeżga usprawiedliwiania duchowego i duszpasterskiego tam, gdzie w rzeczywistości chodzi o niebezpieczne skłonności serca.

Asceza męska

78. Życie kapłańskie wymaga prawdziwego i mocnego natężenia duchowego, by żyć z Ducha i upodobnić się do Ducha (Ga 5,25). Domaga się ascezy naprawdę męskiej, wewnętrznej i zewnętrznej ze strony tego, który przynależąc w szczególny sposób do Chrystusa, w Nim i przez Niego ukrzyżował swe ciało z jego namiętnościami i pożądliwościami (Ga 5,24), nie wahając się stawić czoła twardym i długotrwałym próbom (por. 1 Kor 9,25-27). Sługa Chrystusowy w ten sposób będzie mógł lepiej ukazać światu owoce Ducha, którymi są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łagodność, wierność, umiarkowanie, wstrzeźliwość, czystość (Ga 5,22-23).

Braterstwo kapłańskie

79. Czystość kapłańską pomnaża, strzeże i broni także pewien tryb życia, środowisko i działalność stosowna dla służby Bożego. Stąd konieczność ciągłego ożywiania «zażytego braterstwa sakramentalnego»,⁴³ jakim cieszą się wszyscy kapłani na mocy święceń. Pan Jezus nauczył nas o naglącej potrzebie nowego przykazania miłości i dał nam przedziwny jego przykład, gdy ustanawiał sakrament Eucharystii i katolickiego kapłaństwa (J 13,15 i 34-35). On to prosił Ojca niebieskiego, aby miłość, którą go Ojciec umiłował od wieków, trwała w Jego sługach, a On w nich (J 17,26).

Łączność duchowa i życiowa kapłanów

80. Niech przeto łączność duchowa między kapłanami stanie się doskonała, niech nie ustaje usilna wymiana modlitw, pogodnej przyjaźni oraz wszelkiej pomocy. Nigdy dość nie będzie zalecać kapłanom pewnej wspólnoty życia, skierowanej całkowicie ku posługiwaniu ściśle duchowemu. Niech spotykają się często celem braterskiej wymiany myśli, rad i doświadczeń między sobą. Należy te ożywiać stowarzyszenia sprzyjające uświęceniu kapłańskiemu.

Miłość względem współbraci będących w niebezpieczeństwie

81. Niech kapłani rozważą to, o czym upomina Sobór nawołujący ich do współuczestniczenia w kapłaństwie

⁴³ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 8.

⁴⁴ Tamże.

szczerze czuli się odpowiedzialni za współbraci niepokojonych trudnościami narażającymi poważnie na niebezpieczeństwo dar Boży przez nich posiadany. Niech płonie w nich miłość do tych, którym więcej trzeba miłości, zrozumienia, modlitw, dyskretnej lecz skutecznej pomocy, a którzy mają prawo liczyć na miłość bez granic ze strony tych, którzy są i powinni być ich prawdziwymi przyjaciółmi.

Odnawianie wyboru

82. Celem uzupełnienia i upamiętnienia tej Naszej listowej rozmowy z Wami, Wielebni Bracia w biskupstwie, i z Wami, Kapłani i Słudzy ołtarza, chcielibyśmy w końcu poddać myśl, by każdy z nas postanowił co roku, w rocznicę święceń względnie w Wielki Czwartek, pełen tajemnicy dzień ustanowienia kapłaństwa, odnowić wspólnie duchowo swe całkowite i ufne oddanie się Chrystusowi Panu. Postanowilibyśmy w ten sposób na nowo obudzić w sobie świadomość naszego wyboru posługiwania Bogu z równoczesnym ponowieniem pokornej i odważnej obietnicy naszej niezachwianej wierności w stosunku do Jego jedynej miłości i naszej najczystszej ofiary z siebie (Rz 12,1).

III. BOLESNE ODSZTĘPSTWA

Prawdziwa odpowiedzialność

83. W tym miejscu serce Nasze zwraca się z *ojcowską* miłością, z wielkim bólem i trwogą do owych nieszczęśliwych, ale zawsze gorąco miłowanych i nader bliskich Nam w kapłaństwie Braci, którzy zachowując nadal wyryte w duszy przez święcenia kapłańskie święte znamię sprzeniewierzyli się albo, nieszczęśliwi sprzeniewierzają się przyjętym w czasie święceń zobowiązaniom. Ich opłakany stan oraz następstwa osobiste i społeczne, które stąd wynikają, podsuwają niektórym myśl, czy to właśnie nie celibat jest odpowiedzialny w jakiś sposób za podobne dramaty i zgorzenia, które z tego powodu musi znosić Lud Boży. W rzeczywistości odpowiedzialność pada nie na celibat religijny jako taki, lecz na ocenę przymiotów kandydata do kapłaństwa, która w swoim czasie nie zawsze była dostatecznie i roztropnie przeprowadzona, względnie na sposób, w jaki słudzy Chrystusa przeżywają swoje całkowite oddanie się.

Motywy dyspens

84. Kościół jest bardzo wrażliwy na smutny los tych swoich synów i uważa za konieczne uczynić wszystko, by zapobiec względnie zagoić rany zadane mu przez ich upadek. Idąc za przykładem chwalebnej pamięci bezpośrednich poprzedników Naszych, My również chcieliśmy i zarządziliśmy, by badania spraw dotyczących święceń kapłańskich rozszerzyć na inne bardzo poważne motywy, nieprzewidziane przez obowiązujące ustawodawstwo

kanoniczne (por. KPK kan. 214), które by mogły dostarczyć powodów do uzasadnionych i rzeczywistych wątpliwości co do pełnej wolności i odpowiedzialności kandydata do kapłaństwa oraz co do jego zdadności do stanu duchownego, tak aby uwolnić tych wszystkich, których rzeczywistą niezdatność wykaże dokładne badanie sądowe.

Sprawiedliwość i miłość Kościoła

85. Niekiedy udzielane dyspensy, zawsze w stosunkowo niewielkiej ilości w porównaniu z wielką liczbą moralnie zdrowych i godnych kapłanów, mają na celu zarówno słuszne dobro duchowe jednostek jak też ukazywanie troski Kościoła o ochronę celibatu religijnego oraz niezachwianej wierności ze strony wszystkich jego sług.

Udzielając ich Kościół przeżywa je zawsze bardzo boleśnie, szczególnie w wyjątkowo przykrych wypadkach, mianowicie gdy uchylenie się od niesienia słodkiego jarzma Chrystusowego dokonało się skutkiem kryzysu wiary albo słabości moralnych i dlatego połączone jest z odpowiedzialnością i daje zgorszenie.

Bolesne wezwanie

86. O, gdybyż pomni byli ci kapłani na to, ile przykrości, hańby, zamętu przysparzają świętemu Kościołowi Bożemu, gdybyż zastanowili się jak uroczyste i piękne były ich zobowiązania przez nich podjęte i na jakie niebezpieczeństwa narażają się oni w tym i przyszłym życiu, byłiby zapewne bardziej ostrożni i rozważni w swych decyzjach, bardziej ochoczy do modlitwy, bardziej rozsądni i odważni w zapobieganiu przyczynom własnego upadku duchowego i moralnego.

Macierzyńska troskliwość Kościoła

87. Szczególnym zainteresowaniem Matka-Kościół darzy młodych jeszcze kapłanów, którzy z entuzjazmem i zapałem rozpoczęli swoje posługiwanie. Czyż nie jest im łatwo dzisiaj w nawale obowiązków kapłańskich doświadczyć chwili nieufności, wątpliwości, rozpętania namiętności czy szaleństwa? Dlatego Kościół pragnie, by w takich szczególnie wypadkach nie pomijano żadnego przekonywającego sposobu, aby chwiejącemu się bratu przywrócić spokój i ufność, aby go doprowadzić do pokuty i dawnej gorliwości. Jedynie w wypadkach bez wyjścia należy nieszczęśliwego kapłana pozbawić powierzonego mu posługiwania.

Udzielanie dyspens

88. Jeśli się okaże, że nie można takiego kapłana odzyskać dla kapłaństwa, lecz mimo wszystko przejawia on poważną gotowość do prowadzenia życia chrześcijańskiego jako laik, Stolica Apostolska chcąc, by miłość raz jeszcze zwyciężyła ból, po zbadaniu wszystkich okoliczności i w porozumieniu z ordynariuszem miejsca lub z przełożonym zakonnym udziela niekiedy żądanej dyspensy. Udzielając jej nakłada jednocześnie uczynki miłosierdzia i wynagrodzenia, aby nieszczęśliwy, lecz zawsze drogi syn, zachował świadomość macierzyńskiego bólu Kościoła oraz pamięć wspólnej potrzeby miłosierdzia Bożego.

Zachęcanie i upominanie

89. Taka dyscyplina surowa, ale równocześnie miłosierna, zawsze powodująca się sprawiedliwością i prawdą, wielką

roztropnością i ostrożnością, przyczyni się bez wątpienia do utwierdzenia dobrych kapłanów w postanowieniu prowadzenia życia prawego i świętego. Będzie ona upomnieniem dla sposobiących się do kapłaństwa, ażeby pod mądrym przewodnictwem swych wychowawców szli do ołtarza z pełną świadomością, z całą bezinteresownością, odpowiadając młodzieńczym zrywem na łaskę Bożą i wolę Chrystusa oraz Jego Kościoła.

IV. OJCOSTWO BISKUPA

Objawy pocieszające

90. W końcu chcemy z głęboką radością podziękować Panu za to, że niemało spośród tych, którzy niestety przez jakiś czas sprzeniewierzyli się zobowiązaniom, odnalazło za łaską Najwyższego Kapłana właściwą drogę uciekając się z godną podziwu dobrą wolą do wszystkich odpowiednich środków, a głównie do wyteżonej modlitwy, pokory, wytrwałych wysiłków, wspartych pilnym przystępowaniem do sakramentu pokuty, i ku radości wszystkich stali się na powrót wzorowymi kapłanami.

Biskup i jego kapłani

91. Nasi umiłowani kapłani mają prawo i obowiązek znaleźć w Was, Bracia w biskupstwie, niezastąpioną i rzetelną pomoc celem łatwiejszego i radosnego wypełnienia podjętych obowiązków. Wyście ich przyjęli i przeznaczyci do kapłaństwa, Wy nałożyliście na ich głowy swe ręce, z Wami są oni złączeni w godności kapłańskiej i mocą sakramentu kapłaństwa. Oni Was niejako uobecniają we wspólnocie wiernych, z Wami łączą się ufnie i wielkodusznie przejmując na siebie stosownie do urzędu wasze obowiązki i waszą troskę.⁴⁵ Wybierając celibat religijny poszli oni za wywodzącym się od czasów najdawniejszych przykładem biskupów Wschodu i Zachodu. Stanowi to nowy motyw łączności między biskupem a

⁴⁵ Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 28.

kapłanem i jest czynnikiem, który sprzyja coraz ściślejszemu przeżywaniu tej łączności.

Odpowiedzialność i miłość pasterska

92. Niesłychana serdeczność Jezusa względem swoich Apostołów wystąpiła w pełni wówczas, gdy ich uczynił szafarzami swego Ciała rzeczywistego i mistycznego (por. J 13-17). Również i Wy, w osobie których «Chrystus Pan, Najwyższy Kapłan jest obecny wśród swoich wiernych»,⁴⁶ winniście oddać najlepszą cząstkę swego serca, swej troski pasterskiej kapłanom i tym młodym, którzy nimi chcą zostać.⁴⁷

W żaden inny sposób nie okażecie lepiej tej waszej postawy, jak poprzez świadomą odpowiedzialność oraz szczerą i nieprzepartą miłość, którą postawicie jako naczelną zasadę w wychowywaniu alumnów. Tą też miłością wspierać będziecie na wszelki sposób kapłanów, by dochowali wierności swemu powołaniu i swoim obowiązkom.

Serce biskupa

93. Samotność kapłana jako człowieka, wcale niepoślednią przyczynę zniechęcenia i pokus, niech wypełni walnie wasza braterska i przyjacielska obecność i wasz czyn.⁴⁸ Nim wystąpicie w roli przełożonych i sędziów, bądźcie dla waszych kapłanów nauczycielami, ojcami, przyjaciółmi, dobrymi i miłosiernymi braćmi, zawsze gotowymi ich zrozumieć, współczuć z nimi i im pomagać. Wszyst-

⁴⁶ Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 21.

⁴⁷ Dekr. *Presbyterorum ordinis*, n. 7.

⁴⁸ Tamże.

kimi sposobami zachęcajcie swych kapłanów do przyjaźni osobistej i do ufnej otwartości wobec Was, która nie powinna tłumić stosunku prawnego posłuszeństwa, ale ma go przeróść miłością pasterską, ażeby nawet posłuszeństwo stało się bardziej dobrowolne, rzetelne i niezachwia-
ne. Przyjacielskie oddanie i synowska ufność do Was pozwoli kapłanom otworzyć w porę przed Wami swe wnętrza, zwierzyć się Wam z trudności w tej pewności, że mogą liczyć na wasze serce, nawet wyjawiając Wam ewentualne klęski, że mogą czynić tak bez niewolniczej obawy przed karą, lecz w oczekiwaniu na synowskie upomnienie, przebaczenie i pomoc, by tak znaleźć zachętę do podjęcia na nowo i ufnie mozolnej drogi.

Władza ojcowska

94. Wy wszyscy, Czcigodni Bracia, jesteście z pewnością przekonani, że przywrócenie duszy kapłańskiej radości i entuzjazmu powołania, wewnętrznego spokoju i ocalenia jest dla Was sprawą nagłą i chwalebna, mającą nieobliczalny wpływ na mnóstwo dusz. Jeśli kiedyś będziecie zmuszeni uciec się do waszej władzy i do słusznej surowości względem tych nielicznych, którzy oparli się waszemu sercu, gorszą swym zachowaniem Lud Boży, to podejmując konieczne kroki zabiegajcie nade wszystko o ich skrucę. Na wzór Chrystusa Pana, Pasterza i Stróża dusz naszych (1 P 2,25), nie łamcie do końca trzciny już nadłamanej i nie gaście ledwo tłącego się kaganka (Mt 12,20). Tak jak Chrystus leczycie rany (por. Mt 9,12), ratujcie to, co zginęło (por. Mt 18,11), szukajcie z trwogą i miłością zagubionej owcy, by przynieść ją znów do przytulnej owczarni (por. Łk 15,4). Usiłujcie jak On, do końca, przywoływać niewiernego przyjaciela (por. Łk 22,49).

Pouczanie i czujność

95. Pewni jesteśmy, Czcigodni Bracia, że dołożycie wszelkich możliwych starań, by swą nauką i mądrością, swą duszpasterską gorliwością troskliwie pielęgnować w waszym duchowieństwie ideał religijnego celibatu i że nigdy nie straciecie z oczu kapłanów, którzy porzucili dom Boży będący ich prawdziwym domem. Jakkolwiek boleśnie potoczyły się koleje ich losu, przecież pozostaną oni zawsze waszymi synami.

V. ROLA WIERNYCH

Odpowiedzialność całego Ludu Bożego

96. Cnota kapłańska jest dobrem całego Kościoła, wyrasta ponad bogactwo i chwałę tylko ludzką. Obraca się ona ku zbudowaniu i dobru całego Ludu Bożego. Pragniemy przeto zwrócić się z gorącym i usilnym wezwaniem do wszystkich wiernych, Naszych dzieci w Chrystusie, by i oni poczuli się odpowiedzialni za cnotę swych braci, którzy swym kapłaństwem podjęli się zadania służby celem ich zbawienia. Niech się modlą i troszczą o powołania kapłańskie oraz wspierają kapłanów z oddaniem i synowską miłością poprzez uległą współpracę i z wyraźnym zamiarem, aby im być podporą moralną, z radością odpowiadając pozytywnie na ich duszpasterzowanie. Niech dodają odwagi tym swoim Ojcom w Chrystusie do przewycięzania wszelkiego rodzaju trudności, na które ci napotykają chcąc wypełnić naprawdę wiernie swe obowiązki ku zbudowaniu świata. Niech w duchu chrześcijańskiej wiary i miłości żywią głęboki szacunek i delikatne wyczucie w obcowaniu z kapłanem, pomni szczególnie na jego pozycję jako człowieka oddanego całkowicie Chrystusowi i Kościołowi.

Odezwa do laikatu

97. Kierujemy naszą prośbę w szczególniejszy sposób do tych laików, którzy ze zwiększoną gorliwością i z zapałem szukają Boga i dążą do doskonałości chrześcijańskiej ludzi żyjących w świecie. Przyjaznym i serdecznym oddaniem będą mogli być dużą pomocą duchownym. Włączeni

bowiem w porządek doczesny, a jednocześnie trudzący się wielkodusznie i umiejętnie około spraw powołania wynikającego z chrztu św., w niektórych wypadkach są w stanie oświecić i umocnić kapłana, który pogrążony w tajemnicy Chrystusa i Kościoła mógłby wskutek pewnych okoliczności czy mętnego ducha świata ponieść szkodę w nieskazitelności swego powołania. W ten sposób cały Lud Boży uczci Chrystusa Pana w tych, którzy go reprezentują i o których powiedział: «Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który mnie posłał» (Mt 10,40) przyrzekając pewną zapłatę każdemu, kto w jakikolwiek sposób okaże miłość względem jego wysłanników (tamże, nr 42).

ZAKOŃCZENIE

Wstawiennictwo Maryi

98. Czcigodni Nasi Bracia, Pasterze owczarni Bożej z całego świata i umiłowani Kapłani, Bracia i Synowie Nasi, kończąc tę Encyklikę skierowaną do Was w pełni Chrystusowej miłości prosimy Was o zwrócenie wzroku i serca z nową ufnością i z synowską nadzieją do najśłodziej Matki Jezusa i Matki Kościoła, ażeby zawezwać Jej matczynego, przemożnego wstawiennictwa nad katolickim kapłaństwem. W niej Lud Boży podziwia i czci figurę i wzór Kościoła Chrystusowego na odcinku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Nim. Dziewica i Matka Maryja niechaj wyjedna Kościołowi, witanemu także mianem dziewicy i matki,⁴⁹ by mógł stale i kornie chlubić się wiernością swych kapłanów dla wzniesłego daru świętego dziewictwa. Oby dar ten rozkwitał coraz przemożnej i znajdował uznanie we wszystkich środowiskach, by zwiększały się na ziemi szeregi tych, którzy kroczą za Boskim Barankiem, dokądkolwiek idzie (por. Ap 14,4).

Silna nadzieja Kościoła

99. Kościół głośno i otwarcie daje wyraz nadziei położonej w Chrystusie. Zdaje sobie sprawę z dramatycznego wprost braku kapłanów w stosunku do potrzeb duchowych ludności świata. Oparty na nieskończonych i tajemnych źródłach łaski ufa jednak i wierzy, że duchowa ja-

⁴⁹ Konst. dogm. *Lumen gentium*, nn. 63, 64.

kość kapłanów wpłynie na ich ilość, bo u Boga wszystko jest możliwe.

W tej wierze i nadziei niechaj Nasze Apostolskie Błogosławieństwo, którego z całego serca udzielamy, będzie dla wszystkich zapowiedzią łask niebieskich oraz świadectwem Naszej ojcowskiej życzliwości.

Dan w Rzymie, 21 czerwca 1967 roku.

PAWEŁ VI
papież